

KS. TADEUSZ GUZ

FILOZOFICZNO-PRAWNE ASPEKTY BYTOWOŚCI
STRAŻY GRANICZNEJ

Realna bytowość Rzeczypospolitej Polskiej posiada, jak zresztą każdy inny byt skończony, swoją realną „granicę państwową”¹ i dlatego też w świetle prawa naturalnego zasadne i konieczne jest powołanie do istnienia instytucji „Straży Granicznej”, by jako „jednolita umundurowana i uzbrojona formacja” służyła „ochronie granicy państwowej na lądzie i na morzu oraz kontroli ruchu granicznego”², a wszystko w tym jednym i naczelnym celu, by „Mapę-życia” Polaków i Polski jako część „mapy globu”³, tzn. niepowtarzalną część ludzkości i całego wszechświata zabezpieczyć i ocalić, ponieważ – jak trafnie twierdzi Cyprian Norwid – jest ona z „Miłości – która wszystko stworzyła. A wszystko pięknie! – skąd jakoś bezpieczniej”⁴ – także dla tego, co polskie, a tym samym Polskiej Straży Granicznej zawierzone, aby stała na straży, mówiąc za *Odyseą* Homera, „miłości” wiążącej „w sercu narodu” wszystkie „ogniwa”⁵ polskości. Warto zatem najpierw rozważyć, jak należy prawidłowo rozumieć strażnika.

Ks. dr hab. TADEUSZ GUZ, prof. KUL – kierownik Katedry Filozofii Prawa na Wydziale Zamiejscowym Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim; e-mail: tguz@kul.lublin.pl

¹ Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 67, art. 1.

² Dz.U. z 1990r., Nr 78, poz. 462, art. 1.1.

³ C. NORWID, „*A Dorio ad Phrygium*”, w: C. NORWID, *Dzieła wszystkie*, t. III: *Poematy*, oprac. S. Sawicki, A. Cedro, TN KUL/Biblioteka Narodowa, Lublin-Warszawa 2009, s. 389.

⁴ C. NORWID, [*Z „Boskiej Komedii” Dantego*], w: tamże, s. 12.

⁵ HOMER, *Odyseja (wybór)*, tłum. L. Siemieński, wyd. IX, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1981, XXIV, 389-390.

I. KIM JEST BYTOWOŚĆ „STRAŻNIKA” WEDŁUG MYŚLI SOKRATESA I PLATONA?

Sokrates naucza, że „dobry i pracowity strażnik państwa” powinien być „filozoficzny”, czyli „żądny nauki”, „pilny, i dynamiczny, i mocny”. Stawiając sobie pytanie, „w jaki sposób [...] powinni oni (strażnicy) zostać na takich wychowani i wykształceni?”⁶, Sokrates zwrócił uwagę na dwie dyscypliny, które w dzisiejszej rzeczywistości mogą budzić zdumienie. Wskazał on bowiem, że w aspekcie ciała strażników należy kształcić z pomocą „gimnastyki”, natomiast dla kształcenia ich „duszy” adekwatna jest „muzyka”, do której zakresu należało także ukształtowanie „mowy”⁷, czyli języka. Jak Sokrates z Platonem bliżej pojmują kolejne etapy tego złożonego procesu edukacji strażników?

Najpierw należy według nich przekonać ucznia o tym, iż „Bóg w jego istocie” jest „zasadniczo dobry”⁸ oraz tym samym niezdolny do uczynienia jakiegokolwiek zła, w przeciwnym razie, gdyby przyjąć tezę, iż sam „Bóg” jest „przyczyną zła”⁹, to nie można by nigdy przekonać jakiegokolwiek obywatela w państwie czy strażnika o konieczności czynienia i obrony dobra jako dobra. To powinno być w państwie sprawiedliwym – według nauczyciela Platona – „prawem i przepisem”, by „wolno było mówić i pisać”¹⁰ tylko tak o Bogu, bowiem On i „to, co jest Boga, musi być w każdym względzie doskonałe”, ponieważ „Bóg nie cierpi z powodu jakiegokolwiek braku piękna i cnoty”¹¹. Wykształcenie i wychowanie człowieka na tym fundamencie czyni go „doskonałym”, a tym samym stabilnym, tzn. odpornym na wszelkie zmiany, np. „w to co gorsze i brzydsze”¹², co w przypadku bytowości i działania strażnika natychmiast osłabia bezpieczeństwo zawierzonego mu państwa i jego mieszkańców. „Dla Boga jest niemożliwe, ażeby On sam chciał i powinien się przemieniać”¹³, co byłoby dowodem na jego niedoskonałość, a to jest sprzeczne z Bytem i Istotą, czyli Naturą Boską.

⁶ PLATON, *Politeia*, w: PLATON, *Werke in acht Bänden*, hrsg. v. G. Eigler, bearb. v. D. Kurz, gr. Text v. É. Chambry, dt. Übers. v. F. Schleiermacher, t. IV, wyd. II, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1990, 376 b-c.

⁷ Tamże, 376 e.

⁸ Tamże, 379 a.

⁹ Tamże, 380 b.

¹⁰ Tamże, 380 b-c.

¹¹ Tamże, 381 b-c.

¹² Tamże, 381 b.

¹³ Tamże, 381 c.

Następnym, tzn. „drugim przepisem”¹⁴ prawnym w państwie powinno być, że „Bóg jest prosty i prawdziwy w słowie i czynie”¹⁵, że On nigdy nie mówi nieprawdy, czyli nigdy nie wprowadza w błąd i nie kłamie. Prawdziwi „strażnicy powinni stać się bojącymi Boga i podobnymi do Boga, jak dalece jest to tylko człowiekowi jakoś możliwe”¹⁶. Dlaczego bojaźń Boża jest tak ważnym atrybutem dobrego strażnika państwa, który ma charakteryzować się odwagą? Sokrates myśli tak, że skoro ktoś od dzieciństwa będzie słuchał samo dobro o istnieniu i działaniu dobrego i zarazem wiecznego „Boga” oraz „będzie Go czcił i szanował rodziców”, jak też nie traktował tego jako coś nieważnego, to stanie się „odważny”, bo wtedy dopiero będzie się „mało bał śmierci”¹⁷. Bez prawdziwej bojaźni Boga nie można być według niego prawdziwie mężnym, co jest kontynuacją starogreckiej myśli Homera, wyrażonej słowami Odysa, że to właśnie „Bóg daje dzielność”¹⁸ z pokolenia na pokolenie. Dlatego Odys poucza swojego syna Telemacha: „Pamiętaj! W bitwy wirze odwaga zwycięża: Nie zhańbże swego rodu, który od lat dawnych wydał męstwem i siłą mężów na świat sławnych”, co wprawiło ojca Odysa, Laerta, w dumę rodzicielską, „błogosławiącą”¹⁹ Boga za tak mądrych i dzielnych syna oraz wnuka.

Ze względu na posiadanie przez człowieka rozumu, powstaje jego duchowe zobowiązanie wobec prawdy: „Prawda musi być bardzo wysoko postawiona”²⁰ w państwie i jej należy strzec tak jak „mężczyźni straży”, którzy ponadto powinni zajmować się zabezpieczeniem „wolności w państwie”, co mogą uczynić jako „mężczyźni dzielni, rozważni, pobożni, szlachetni”, a nie jako „tchórzliwi” czy „znajdujący się w nieszczęściu, smutku i nędzy”, „wzajemnie się obrażający i oczerniający, i przeklinający”²¹, ponieważ „nie jest bowiem cechą człowieka mądrego ścigać to, czego nie należy, lub przed tym uciekać, bowiem czy to jeśli chodzi o rzeczy, czy o osoby, przyjemności czy troski, człowiek mądry szuka i unika tylko tego, czego należy szukać i unikać, i umie znosić to, co znieść trzeba; tak więc jest absolutnie koniecz-

¹⁴ Tamże, 383 a.

¹⁵ Tamże, 382 e.

¹⁶ Tamże, 383 c.

¹⁷ Tamże, 386 a-b.

¹⁸ HOMER, *Odyseja (wybór)*, XVIII, 139.

¹⁹ Tamże, XXIV, 412-414; 418.

²⁰ PLATON, *Politeia*, 389 b.

²¹ Tamże, 395 b-e.

nie”²². Czy jest to realnie możliwe, by wypracować w sobie takie wspaniałe sprawności moralne, ostatecznie ugruntowane w rozumie i poznanej przez niego prawdzie? Marek Aureliusz daje pozytywną odpowiedź i choć jest ona natury stoickiej, to jednak warta rozważenia w tym kontekście: „Zabijają, szarpią w kawały, ścigają przekleństwami. A jakież to ma związek ze spokojem duszy, jej rozumem, roztropnością, sprawiedliwością? Tak jakby kto stanął przy źródle przejrzystym i słodkim i złorzeczył mu. A ono nie przestaje tryskać napojem. A choćby weń wrzucił błoto lub kał, to ino je wnet w drobiny rozdrobni, a splucze i zupełnie się nie zmaci. A jak posiadasz owo źródło niewysychające? Gdy będziesz się zawsze pilnował, abyś był wolny, a zarazem dobry i prosty, i skromny”²³.

Strażnicy powinni zasadniczo unikać „nietrzeźwości i miękkości, i lenistwa”²⁴, by nie narażać państwa na różne zniewolenia i niebezpieczeństwa. Dlaczego zatem muzyka jest dla strażników tak ważna? Ponieważ jest ona „miłością do piękna”²⁵, a jako taka posiada ogromne znaczenie w procesie zdobywania „rozwagi i męstwa, i szachetności, i wspaniałomyślności, i do tego, co jest z tym spokrewnione”, czyli do tego, co „równomierne i harmonijne”. „Ludzi, którzy są tak ukształtowani, miłuje ten, kto jest muzyczny”²⁶, stąd tak wielka relewancja kształcenia muzycznego przy formowaniu strażników państwowych. Sokrates przestrzega przed wprowadzaniem „nowych” „gatunków muzyki”, ponieważ „nigdzie nie zmienia się praw muzyki bez równoczesnej zmiany najważniejszych porządków obywatelskich”, które w zależności od złej muzyki mogą nawet ulec „rozpadowi”²⁷, a tym samym doprowadzić całe państwa do ruiny. Słynny Horacy twierdzi, że „siła nie kierowana rozważą załamuje się pod własnym ciężarem”²⁸, o czym byli przekonani Grecy z pokolenia Herodota, nazwanego przez Cyncerona *pater historiae*, iż „w Grecji od dawna zadomowiona jest bieda; męska postawa jest wykształcona w wychowaniu przez mądrość i surowe prawo. Przez nie Grecja chroni się przed biedą i niewolą”²⁹.

²² PLATON, *Gorgiasz*, tłum. P. Siwek, PWN, Warszawa 1991, 507 b-c.

²³ M. AURELIUSZ, *Rozmyślenia*, tłum. M. Reiter, wyd. III, PWN, Warszawa 1988, s. 99.

²⁴ PLATON, *Politeia*, 398 e.

²⁵ Tamże, 403 c.

²⁶ Tamże, 402 c-d.

²⁷ Tamże, 424 b-c.

²⁸ HORACY, *Carmina*, III, 4, 65: «Vis consilii experts mole ruit sua».

²⁹ HERODOT, w: *Lesebuch der Antike*, t. I: *Das klassische Griechenland von Homer bis Aristoteles*, Historische Buchgemeinschaft, Gütersloh 1992, s. 360.

Obok tej duchowej sprawności i jej wszystkich atrybutów konieczna dla dobrej bytowości strażnika jest „gimnastyka”, by udynamiczyć jego ciało poprzez odpowiednie ćwiczenia, co może uczynić „w możliwie najlepszy sposób doskonała dusza przez jej cnoty”³⁰. Dlatego „gimnastyka spokrewniona jest z tamtą prostą muzyką”³¹ i tak jak muzyka czyni „duszę rozważną”, czyli zdrową na sposób ducha, tak „gimnastyka” przysparza „ciału zdrowia”³², jakże potrzebnego strażnikom w pełnieniu ich misji. Choroba natomiast nie pozwala „ćwiczyć się i zachować w jakiegokolwiek doskonałości”³³, czyli nie pozwoli strażnikom obronić powierzonego im państwa, co czyni ich „nieprzydatnymi ani sobie ani państwu”³⁴. Dlatego polski prawodawca słusznie ustanawia, iż „funkcjonariusz jest obowiązany utrzymywać sprawność fizyczną zapewniającą wykonywanie przez niego zadań służbowych przez uczestnictwo w zajęciach z wychowania fizycznego lub zajęciach sportowych organizowanych przez jednostki organizacyjne Straży Granicznej”³⁵.

Zadaniem dobrych, tzn. pełnych poświęcenia strażników jest umożliwić obywatelom państwa „uczestnictwo w ogólnej szczęśliwości”³⁶ i w urzeczywistnianiu tej najszczytniejszej misji nie zasmuca ich, podobnie jak głównego bohatera *Odysei* Homera, nawet zapłacenie najwyższej ceny, a mianowicie ceny życia: „A powiem wam, co serce w usta mi nasuwa: Nie zasmuca to bardzo ni duszy zatruwa, Jeżeli kto w obronie mienia i zagrody Krew przelał za swe bydło albo owce trzody”³⁷. Norwidowskie ewentualnie chrześcijańskie pojmowanie bohaterstwa jest jeszcze głębiej sięgające, bo gruntuje się na opoce daru z własnej „osoby”: „Ta to różnica męczeństwa i wojny, że pierwsze, dając krew, jeszcze ją daje zmnożoną przez to, co dawca spokojny czyni, okrężne łącząc obyczaje do datku swego – i kruszynę chleba *tam, tak i wtedy* daje, jako trzeba. Daje tym samym krew swą – więcej sobą do *szczętu siebie* dotrwając *osobą*”³⁸.

Z tym dziedzictwem kultury greckiej i chrześcijańskiej koresponduje formalnie wymóg ustawy w Rzeczypospolitej Polskiej względem różnego

³⁰ PLATON, *Politeia*, 403 c-d.

³¹ Tamże, 404 b.

³² Tamże, 404 e.

³³ Tamże, 407 c.

³⁴ Tamże, 407 e.

³⁵ Dz.U. 1990, Nr 78, poz. 462, art. 39c.1.

³⁶ PLATON, *Politeia*, 421 c.

³⁷ HOMER, *Odyseja (wybór)*, XVII, 445-448.

³⁸ C. NORWID, *Qidam*, w: C. NORWID, *Dzieła wszystkie*, t. III, s. 158-159.

rodzaju jakości osobowych: moralnych, intelektualnych, organicznych, którymi powinien odznaczać się funkcjonariusz Straży Granicznej, a mianowicie, że „służbę w Straży Granicznej może pełnić osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie, o nieposzlakowanej opinii, niekarana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystająca w pełni z praw publicznych, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotowa jest się podporządkować, a także dająca rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych”³⁹.

2. METAFIZYCZNOŚĆ I KATOLICKOŚĆ STRUKTURY PRAWNO-MORALNEJ

Takie pojęcia jak „podmiot”, zresztą często stosowane w ustawie o Straży Granicznej, wskazują jednoznacznie na metafizyczne podstawy regulacji prawnych dotyczących realnego bytu Straży Granicznej w Polsce, ponieważ bytowość podmiotu w odniesieniu do człowieka oraz do różnych innych bytowości, jak zwierzęta, rośliny, czy instytucji została odkryta po raz pierwszy przez Arystotelesa, będącego współtwórcą wraz z Sokratesem i Platonem nie tylko metafizyki jako dyscypliny filozoficznej, lecz nade wszystko jako tego specyficznego i jakże fundamentalnego wymiaru istnienia rzeczywistości podmiotu jako ostatecznej racji wewnątrz bytu.

Św. Tomasz z Akwinu uczy, nawiązując do dziedzictwa myśli greckiej na temat podmiotowości osoby ludzkiej, że czymś innym jest „być podmiotem” i „podlegać przemianom” w przypadku „materii z tego tytułu, że jest w możliwości”, a czymś innym jest „być podmiotem” w przypadku ludzkiej duszy w sensie m.in. „podmiotu wiedzy i zmiany: z niewiedzy w wiedzę, gdyż jest w możliwości do form myślowych (*species intelligibiles*)”⁴⁰. Jednak dla Akwinaty istotne jest podkreślenie materialno-duchowej „jedności” bytowej podmiotu⁴¹ ludzkiego, tzn. że o człowieku stanowi jego jedność i duszy, i ciała, „gdyż jeden i ten sam człowiek ma świadomość tego, że to on sam myśli i czuje; a czucie nie może

³⁹ Dz.U. 1990, Nr 78, poz. 462, art. 31.1.

⁴⁰ Sth I, q. 75, a. 5.

⁴¹ Por. T. GUZ, *Etyczno-ekonomiczna podmiotowość osoby ludzkiej*, w: T. GUZ, P. MARZEC, G. ХОРУЖИЙ, Т. СМОВЖЕНКО (red.), *Etyka a ekonomia*, Polihymnia, Lublin 2010, s. 183-188.

obejść się bez ciała”⁴². Dlatego każdy kandydat do służby w Straży Granicznej w Polsce musi wykazać się odpowiednią „zdolnością fizyczną i psychiczną”⁴³, jako warunkiem ontologicznym, i to zresztą jak najbardziej koniecznym do zrozumienia jego personalnej podmiotowości.

Z tych naczelnych racji, że człowiek i każdy byt ziemi posiada swoje ontyczne granice⁴⁴, potrzeba dobrze pojętych granic państwa, które on tworzy. Istnieją różne ideologie, szczególnie o charakterze socjalistyczno-komunistycznym, które kwestionując substancjalność człowieka oraz nietykalność jego godności ewentualnie nietykalność jego podstawowych wspólnot jako małżeństwo, naród, ojczyzna czy państwo, kwestionuje tym samym racjonalną i moralną zasadność istnienia granic bytowości osobowych i państwowych. Już Juan Donoso Cortés pisał, że „szkoły socjalistyczne”, które każdego człowieka czynią „obywatelem świata”, a nie traktują go jako obywatela konkretnego państwa, stawiają w ich ideologii materialistycznej tezę, iż „ani świat, ani też ojczyzna nie znają granic. Głupcy!” – argumentował Cortés, ponieważ „oni nie wiedzą, że tam, gdzie nie ma żadnych granic, tam też nie istnieje żadna ojczyzna, a tam gdzie nie istnieje żadna ojczyzna, tam też nie istnieją żadni ludzie, nawet wtedy, kiedy przypadkowo istnieją socjaliści”⁴⁵. Jakże trafna jest ta analiza, ukazująca niedorzeczność sprzeczności wszystkich ideologii kolektywistycznych bądź ideologii natury religijnej, przed którymi także przestrzegał wspomniany Cortés i w jakby proroczej wizji, pełniąc wówczas misję dyplomatyczną w sprotestantyzowanym Berlinie, przewidział załamanie się państwa pruskiego, nabudowanego na herezji protestantyzmu Marcina Lutera, Cortés pisał o ówczesnych Prusach w 1849 r., że: „Protestantyzm jest tajemnicą ich [Prus] wielkości, on będzie także tajemnicą ich załamania się”⁴⁶. Natomiast 23 maja 1849 r., będąc w Berlinie, Cortés napisał: „Dla dzisiejszego społeczeństwa, które umiera, rozpoczęła się już walka śmiertelna. To jest więc wynik cywilizacji ludzkiej, która rozpoczęła się przed trzema stuleciami, a dzisiaj zmierza ku końcowi. Cywilizacja Boskiego

⁴² Sth I, q. 76, a. 1.

⁴³ Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 32.1.

⁴⁴ Por. T. GUZ, *Bytowanie człowieka jako koegzystencja pewnej nieograniczoności i ograniczoności*, [w:] T. GUZ, K.A. KŁOSIŃSKI, P. MARZEC (red.), *Granice państwa, Człowiek, Gospodarka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 9-20.

⁴⁵ J.D. CORTÉS, *Werke in zwei Bänden*, Bd. I: *Essay über den Katholizismus, den Liberalismus und den Sozialismus, betrachtet in ihren Grundprinzipien und andere Schriften aus den Jahren 1851 bis 1853*, hrsg., übers., komm. v. Günter Maschke, VCH Verlagsgesellschaft, Weinheim 1989, s. 166.

⁴⁶ Tamże, s. 481-482.

pochodzenia i charakteru katolickiego oszczędziłaby naszej części ziemi tę wczesną i pełną wstydu śmierć, zamiast tego podarować narodom Europy wieczną młodość”⁴⁷. W tym kontekście uwidacznia się konieczność myślenia metafizycznego, by struktury państwa, a tym samym struktury bezpieczeństwa jego granic, budować na pewnym fundamencie metafizycznym i ontologicznym, którym jest w widzialnym kosmosie człowiek, stworzony „na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1,21) niewidzialnego, ale osiągalnego dla naszego i każdego ludzkiego rozumu, chcącego poznać prawdę o sobie, o świecie i o samym Absolutie jako Praracji bytu w ogóle, czego w sumie nikt nie potrafi zakwestionować, wręcz przeciwnie, jak twierdzi socjalista P.J. Proudhon w *Wyznaniach rewolucjonisty...* z 1849 r.: „To jest zaskakujące, iż my u podstaw naszej polityki stale natrafiamy na teologię”⁴⁸. Dlaczego? Z prostej racji, a mianowicie tej, że według Sokratesa i Platona „Bóg jest przecież [...] dobry, dlatego nie może być przyczyną wszystkiego”, tzn. Bóg nie może być zarazem przyczyną dobra i zła, lecz tylko i wyłącznie „dobra”, natomiast dla „zła musi się poszukiwać innych przyczyn, tylko nie Boga”⁴⁹. Dlatego Norwid nazwał Homera „boskim” ze względu na jego „teologijną przeźroczystość”, która pozwalała mu „wszelkiego człowieka uznać «boskim»!”⁵⁰, tzn. pochodzącym od Boga i z natury swojej rozumnej także zorientowanym na Niego i to nie tylko w aspekcie prawno-moralnym: „Ponieważ człowiek jest rzeczywistym, a nie urojonym obrazem Najwyższego, a skoro Bóg jest nieskończony i nieograniczony, to dlatego osoba ludzka jest takim bytem w kosmosie widzialnym, który najdoskonalej ukazuje nieskończoność Bytu absolutnego, nie będąc Absolutem”⁵¹.

Przy pytaniu o moralność, jako ten wymiar dopełniający porządek prawny, ale na płaszczyźnie osoby ludzkiej, która w sposób świadomy i wolny zajmuje stanowisko względem prawa i całej otaczającej ją rzeczywistości, najlepiej wskazać na Roberta Schumana, któremu dzisiejsza i do jedności dążąca Europa tak wiele zawdzięcza, nazwanego zresztą przez siebie w jego dziele *Für Europa* „człowiekiem pogramicza”⁵². We wstępie do książkowego zbioru przemówień

⁴⁷ Tamże, s. 482.

⁴⁸ P.J. PROUDHON, *Wyznania rewolucjonisty*, Paris 1849, s. 61.

⁴⁹ PLATON, *Politeia*, 379 b-c.

⁵⁰ C. NORWID, [Z „*Odyssey*” Homera], w: C. NORWID, *Dzieła wszystkie*, t. III, s. 290-291.

⁵¹ T. GUZ, *Bytowanie człowieka jako koegzystencja pewnej nieograniczoności i ograniczoności*, s. 14.

⁵² R. SCHUMAN, w: J. WAHL, *Robert Schuman – Ojciec Europy*, tłum. S. Dzida, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002, s. 5.

Franka Buchmana Schuman pisze znamienne słowa o niezmiennych fundamentach moralnych Europy: „Nikt nie oczekuje odkrycia nowej moralności. Chrześcijaninowi wystarczy moralność chrześcijańska. Zawiera ona wszelkie zasady, według których człowiek powinien organizować sobie życie. To, czego nam koniecznie potrzeba i co byłoby czymś nowym, to szkoła, w której na zasadzie wzajemności uczylibyśmy się odnoszenia się do siebie, w której stosowano by zasady chrześcijańskie i weryfikowano ich przydatność we wzajemnym stosunku człowieka do człowieka. One sprawdzają się, gdy odrzucimy wszelkie uprzedzenia i wrogość, które dzielą klasy, rasy i narody. Należy zacząć tworzyć klimat moralny sprzyjający braterskiej jedności ponad dzisiejszymi podziałami...”⁵³. Schuman ma rację, ponieważ dotychczasowe dzieje moralne ludzkości nie wypracowały doskonalszej nauki moralnej, ponad tę katolicką, co już w starożytności zauważył pisarz chrześcijański Tertulian, gdy pisał: „«Zobacz, mówią, jak ci (chrześcijanie) się nawzajem miłują», a tamci (poganie) nawzajem się nienawidzą; «a ci gotowi umrzeć jeden za drugiego», tamci zaś jeszcze bardziej gotowi są jeden drugiego zabić”⁵⁴. Dlatego wspomniany Schuman sądzi, iż najgłębszym wymiarem moralności chrześcijańskiej jest podwójna zasada miłości Boga i bliźniego, co bez wątplenia stanowi także najstabilniejszy fundament dla moralności słowa i działania Straży Granicznej w Polsce i na świecie, co podkreśla Tukidydes ustami Peryklesa w jego słynnej mowie ku czci „męstwa bohaterów” narodowych, poległych w obronie jego państwa, że potrafili moralnie „zharmonizować słowo i czyn”, „nie przedłożyli używania bogactwa ponad wszystko inne”, nie „zachowali się tchórzliwie” w służbie wyświadczonej z miłości do całej „ojczyzny”⁵⁵.

Jak zatem rozumiana jest ta jakże centralnie ważna dla omawianej problematyki podmiotowość personalna człowieka przez prawodawcę polskiego?

3. OSOBA LUDZKA JAKO NAJWŁĄŚCIWSZY „PODMIOT”⁵⁶ STRAŻY GRANICZNEJ I ZARAZEM NAJWSPANIALSZY PODMIOT NA TERYTORIUM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zarówno w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, jak i w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicz-

⁵³ Tamże, s. 50-51.

⁵⁴ TERTULIAN, *Apologeticum* 39, 33.

⁵⁵ THUKYDIDES, w: *Lesebuch der Antike*, t. I, s. 404.

⁵⁶ Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 9e. 8.

nej w samym centrum stoi człowiek jako osoba, będąca w pewnym sensie praracją dla całości bytowości prawa dotyczącego instytucji i szeroko pojętej problematyki „Straży Granicznej” oraz dla bezpieczeństwa⁵⁷ „granicy Rzeczypospolitej Polskiej”. Ten duch ustawy jest zgodny z klasyczną antropologią, stawiającą człowieka jako istotę rozumną, wolną i obdarzoną materialnym ciałem na samym szczycie wszelkiego istnienia w widzialnym kosmosie, o czym mówił kardynał August Hlond u progu odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej, że „w Polsce nie będzie niewolników, mogą być socjalni obywatele”. Z tej racji także Straż Graniczna powinna „szanować wolność” swoich i obcych, tzn. także „nie szpiegować obywateli dobrej woli, lecz podejrzanych” obywateli i „obcokrajowców” oraz „tępić anarchię” różnych „wywrotowców”⁵⁸ z wewnątrz i z zewnątrz granic państwa, co urzeczywistnił polski prawodawca w odniesieniu do reprezentantów państwa w Straży Granicznej, iż z jednej strony „poszanowanie praw osób, wobec których działania te są podejmowane”⁵⁹, jest bezwzględny wymogiem, ale z drugiej „w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, osoba, o której mowa w ust. 1, obowiązana jest do udostępnienia do przejścia przedmioty, bagaże i środki transportu, a także powinna poddać się kontroli osobistej na żądanie funkcjonariusza Straży Granicznej”⁶⁰. Zarówno jeden jak i drugi rodzaj interwencji strażnika granicznego stanowi także wyzwanie dla niego jako reprezentanta Straży Granicznej godnej człowieka jako osoby w aspekcie postawy moralnej o wielkiej odpowiedzialności w konkretnym działaniu służbowym oraz o wysokiej samodyscyplinie i karności, by rzeczywiście sprostać temu zadaniu „rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców”⁶¹ dla dobra innych ludzi.

Prymas Polski, kardynał August Hlond, opowiadał się za godnym człowieka i narodu strzeżeniem granic, „nie w duchu Brześcia i Berezy – nie jako sadyści i okrutnicy, lecz jako dostojni stróżowie bezpieczeństwa”, a także „nie w duchu gestapo krwawego i zimnego kata”⁶², co jest niezgodne z długą tradycją kul-

⁵⁷ Por. L. ANTONOWICZ, T. GUZ, M.R. PAŁUBSKA (red.), *Bezpieczeństwo Polski – historia i współczesność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.

⁵⁸ *Z Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, oprac. W. Necel, Hlondianum, Poznań 1995, s. 187.

⁵⁹ Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 11.

⁶⁰ Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 67, art. 15, 3.

⁶¹ Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 2, 4.

⁶² *Z Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, s. 186.

tury Starego Kontynentu, szanującą przybyszów jako ludzi, a nawet kogoś więcej – jako posłańców Bożych, o czym świadczy fragment *Odysei* starego Homera, który wkłada w usta jednego z „gachów” słowa nagany dla Antinoja za znieważenie słowami i uderzenie „podnóżkiem” nieznanego „nędzarza”, którym był sam powracający z tułaczki do ojczystego domu Odys: „Złe zrobił, Antinoju, ciskając w nędzarza. Nużby to był niebianin, jak nieraz się zdarza, że Bóg przybrawszy postać wędrownego dziada, grody, włości przebiega i naocznie bada zbrodnie ludzkie i cnoty bogobojnej duszy”⁶³.

Adekwatna względem swoich obywateli oraz wszystkich przybyszów z zagranicy obrona granic Rzeczypospolitej wypływa z faktu, że „nie jesteśmy wyspą, lecz krajem na wszystkie strony otworem stojącym; pilnujemy granic; to jeden z najszczytniejszych obowiązków [...]. Nie osłania nas morze; musimy się sami osłonić”⁶⁴, bo chodzi o wielkie dobro wspólne wszystkich Polaków, którego należy strzec z pomocą zasad i kategorii prawa naturalnego przy jednoczesnym zachowaniu mądrej otwartości na innych: „Jakkolwiek zabezpieczenie, akceptacja i budowanie własnej tożsamości jest czymś niezbędnym, to jednak pierwotny zamysł Stwórcy nazywa się powszechne zjednoczenie i powszechne otwarcie na drugiego i doskonały świat. Dlatego ważną jest troska o zachowanie wszelkich granic wyznaczonych dotychczasową doskonałością naszej bytowości, naszych państw i ekonomii, ale jednak zamknięcie się na innych oznaczałoby pewną jednostronność. Drugi ze swoim bytem, państwem i ekonomią jest jakimś bogactwem, którego my potrzebujemy, by przekroczyć aktualnie osiągniętą doskonałość bytową i móc zrealizować się doskonale. Tutaj są ukryte racje bytowe, polityczne i ekonomiczne, które inspirują nas do poszukiwania kontaktów z drugim, wymiany doświadczeń i czerpania z bogactwa jego ducha. Potrzeba mądrego, prawdziwego, opartego na dobru i pięknie przekraczania granic własnego bytu, bytowości innych narodów, państw oraz ich ekonomii. Oczywiście, że pragniemy przekraczać te granice na fundamencie prawa, czyli takich relacji personalnych, które są konstruktywne dla człowieka i owocu jego pracy”⁶⁵.

Ten wymiar personalny w ustawie o Straży Granicznej wyartykułowany jest najwyraźniej w rocie ślubowania w akcie podejmowania „służby” przez nowego „funkcjonariusza Straży Granicznej”, które warto w całości przywołać: „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obo-

⁶³ HOMER, *Odyseja (wybór)*, XVII, 437-438; 459-463.

⁶⁴ Z *Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, s. 186.

⁶⁵ T. GUZ, *Bytowanie człowieka jako koegzystencja pewnej nieograniczoności i ograniczoności*, s. 17.

wiązków funkcjonariusza Straży Granicznej – ślubuję służyć wiernie Narodowi Polskiemu, mając zawsze na względzie interes Państwa Polskiego. Ślubuję stać nieugięte na straży niepodległości i suwerenności oraz strzec nienaruszalności granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, nawet z narażeniem życia. Ślubuję ściśle przestrzegać zasad Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i obowiązującego porządku prawnego oraz ofiarnie i sumiennie wykonywać powierzone mi zadania, przestrzegać dyscypliny służbowej, wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych, dochować tajemnic związanych ze służbą, strzec dobrego imienia służby, honoru i godności, a także przestrzegać zasad etyki funkcjonariusza Straży Granicznej”⁶⁶. W tej rocie zachowane są w zasadzie wszystkie istotne elementy rozumienia bytowości strażnika państwowego, jakie w Europie ukształtowały się na przestrzeni dotychczasowej historii narodów i państw Starego Kontynentu, z wyjątkiem *invocatio Dei*, co przez wieki w Rzeczypospolitej było najpewniejszą regułą prawno-moralną. Czym są zatem w swojej istocie granice Rzeczypospolitej i każdego innego państwa?

4. GRANICA TO ZEWNĘTRZNY ZNAK WEWNĘTRZNEGO BEZPIECZEŃSTWA OBYWATELI I ICH PAŃSTWA

Granica jako miara bytu istniejącego w odniesieniu do człowieka oraz jego wspólnoty państwowej jest zarazem miarą jego bezpieczeństwa, do którego posiada on niezbywalne prawo naturalne. Prymas Hlond traktował „bezpieczeństwo” i „ład” jako „naczelną zasadę życia państwowego”⁶⁷, co nasz prawodawca polski zdefiniował podobnie i zobowiązał się ustawowo do „koniecznego zapewnienia bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa publicznego albo ochronę przed zagrożeniem życia lub zdrowia ludzi, a także [...] do zapobiegania szerzeniu się epidemii chorób zwierząt”⁶⁸, mających przecież istotny wpływ na bezpieczeństwo w sferze zdrowia i kultury życia obywateli w państwie polskim.

Już starożytny grecki Solon naucza jednak przestrzegając wszystkich, że „porządek i dobrobyt jest skutkiem przestrzegania prawa”, w przeciwnym razie następuje „unicestwienie” miasta i państwa, które popadają w „niewolę”

⁶⁶ Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 33.1.

⁶⁷ Z *Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, s. 170.

⁶⁸ Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 67, art. 16, 3.

i „wstyd”, ponieważ „do domu narodu” wkradła się „niesprawiedliwość”, nieprawość i „wspólne zło”, które nie ochraniają już „bram” państwa, popadającego przez „przekroczenie prawa” w „nędzę”⁶⁹.

5. STRAŻ GRANICZNA W SŁUŻBIE DOBRA WSPÓLNEGO

Sokrates w rozmowie z Kalliklosem powiedział, że „dusza [...] posiadająca porządek jest uporządkowana”, a jako taka jest także „mądra” i „dobra”⁷⁰. To czyni człowieka sposobnym do „służenia innym”, jak nadmienia Marek Aureliusz, by „wypełnił cel swego stworzenia”⁷¹. Podobnie jako cała Rzeczpospolita jako państwo, tak też i instytucja Straży Granicznej jako naczelne *principium* powinna posiadać „służbę”⁷² „idei dobra wspólnego”, czyli najważniejszy cel działań Straży jest jasno określony, by działać dobrze i ze względu na dobro w realizacji wszystkich zadań wynikających z ustawy⁷³. Prawdziwy obywatel oraz każda instytucja państwa bazuje na tym fundamencie *bonum commune* i dokonuje jej świadomej oraz wolnej afirmacji. Negatywnie patrząc, na „tle nauki chrześcijańskiej o człowieku, który temu dobru nie sprzeciwia się ani swą naturą, ani swą indywidualnością, ani swą elewacją do nadnatury, tak jak wedle zasady moralnej chrześcijanie nie powinni jej się sprzeciwiać ani swą wolą, ani swym czynem”⁷⁴, ponieważ wtedy sprzeciwialiby się sobie samym i negowali urzeczywistnianie się siebie jako osób w dobru i poprzez dobro oraz ze względu na dobro, którym jest sam człowiek. Ostatecznie kontestacja dobra byłaby kontestacją najwyższego Dobra, czyli Absolutu, który według Sokratesa i Platona „jest miarą wszystkich rzeczy” a nie „człowiek”⁷⁵, jak sądzą m.in. Protagoras i inni. Stąd człowiek zorientowany na dobro wspólne i je realizujący, jakoś żyje i działa w pełni

⁶⁹ Solon, w: *Lesebuch der Antike*, t. I, s. 91-92; por. T. GUZ, K.A. KŁOSIŃSKI, P. MARZEC (red.), *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, Polihymnia, Lublin–Tomaszów Lubelski 2006.

⁷⁰ PLATON, *Gorgiasz*, 506 d.

⁷¹ M. AURELIUSZ, *Rozmyślenia*, s. 115.

⁷² Zob. Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 31.

⁷³ Zob. Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 1; por. art. 63-91 traktują o „obowiązках i prawach funkcjonariusza Straży Granicznej”.

⁷⁴ *Z Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, s. 188.

⁷⁵ PLATON, *Nomoi*, w: PLATON, *Werke in acht Bänden*, hrsg. v. G. Eigler, bearb. v. K. Schöpsdau, gr. Text v. É. des Places, dt. Übers. v. K. Schöpsdau, t. VIII/1, wyd. II, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1990, 716 c.

jako człowiek, a tym samym jakoś upodabnia się do „Boga”, stając się przez niego „umiłowanym i drogim”⁷⁶.

6. KARA JAKO LOGICZNE I MORALNE NASTĘPSTWO ZŁAMANIA PRAWA

Homer był przekonany o tym, że następstwem przekroczenia prawa i zranienia porządku kosmosu, a w szczególności niesprawiedliwe ugodzenie w bytowość niewinnego człowieka „spuszczą” na ich sprawcę „cierpienia za karę”⁷⁷, co zaakcentował też Sokrates po niesprawiedliwym wyroku śmierci dla niego: „Przepowiadam wam więc, obywatele, którzyście mnie zabili, że przyjdzie na was kara zaraz po mojej śmierci, znacznie cięższa, na Zeusa, niż ta, którą mnie zabijecie”⁷⁸.

„Karę dyscyplinarną”⁷⁹ przewiduje także ustawodawca polski, co pokrywa się z realizmem poznawczym i moralnym, traktującym osłabienie ludzkiej natury w jej przypadłościowej skłonności do złego poważnie.

7. TROSKA O GODNE SZLACHETNOŚCI OSOBOWEJ CZŁOWIEKA PRZEJŚCIA GRANICZNE

Prymas Polski A. Hlond do zadań „polityki polskiej” zaliczał m.in. troskę o „dobre dworce graniczne, porządne przejścia drogowe graniczne”⁸⁰, by na swój sposób ukazywały szlachetność narodu i całego społeczeństwa oraz uzewnętrzniały materialną kulturę i sztukę naszej Rzeczypospolitej. Przejścia graniczne są niejako pierwszymi wizytówkami danego państwa dla każdego obcokrajowca przekraczającego granicę państwa.

Oczywiście, że także w tym wymiarze kultura osobista funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz innych służb działających na granicy bądź w „strefie nadgranicznej”⁸¹ jest najważniejszą wizytówką kultury państwa, stąd niezbędna jest stała troska Rzeczypospolitej o jak najwyższą jakość zarówno obsługi

⁷⁶ Tamże, 716 c.

⁷⁷ HOMER, *Odyseja (wybór)*, XVIII, 140.

⁷⁸ PLATON, *Obrona Sokratesa*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1988, 30 c.

⁷⁹ Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462, art. 42.1; por. art. 45, art. 134-147 b.

⁸⁰ Z *Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, s. 185-186.

⁸¹ Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 67, art. 8.

personalnej, jak i tej kultury architektonicznej oraz gospodarczej, by godnie przywitać każdego na „terytorium państwa polskiego”⁸².

SŁOWO PODSUMOWANIA

Adekwatne atrybuty ducha, ciała i całej osoby strażnika granic decydują o jakości ochrony państwa, czyli „utrzymać dobre wychowanie i naukę”, to stworzyć „dobre natury”⁸³ ludzi zdyscyplinowanych wspaniałymi sprawnościami moralnymi, nazwanymi cnotami, oraz ludzi odpowiedzialnych za szeroko pojęte bezpieczeństwo Rzeczypospolitej wewnątrz i na zewnątrz kraju, co mistrz Sokrates zawiera w jakże wspaniałej i inspirującej bez wątpienia także każdego pracownika Straży Granicznej w Polsce sentencji: „To jest moim zdaniem cel, ku któremu patrząc należy żyć; i należy wyęźać wszystkie siły swoje i państwa, by ten, kto chce być szczęśliwy, osiągnął mądrość i sprawiedliwość, nie pozwalając zaś, by pożądania panowały bez umiaru i by w celu zaspokojenia ich nienasyconej chciwości prowadzono życie łotra. Taki bowiem człowiek nie jest miły ani ludziom, ani Bogu, nie umie bowiem żyć z innym ludźmi, bez tego zaś nie istnieje przyjaźń. Mędracy powiadają, Kalliklesie, że niebo i ziemia, bogowie i ludzie połączeni są wspólnotą i przyjaźnią, szacunkiem dla porządku, roztropnością, sprawiedliwością, i dlatego świat nazywają porządkiem (*cosmos* – κόσμος), przyjacielu, nie zaś nieporządkiem lub bezładem”⁸⁴.

Z całą pewnością współczesne rozumienie bytowości granic pomiędzy ludźmi, narodami i państwami wymaga pogłębionej i systematycznej bądź interdyscyplinarnej analizy „znaczenia i celu” oraz „wartości i właściwości dobrej granicy”, o czym pisał Hofmann: „Korzyść lub niekorzyść, pewność lub niepewność granicy wpływa istotnie na geograficzny, polityczny, gospodarczy i etniczny rozwój państwa. Granica jest równocześnie określonym faktorem porządku międzypaństwowego, decydującym elementem polityki zagranicznej i światowej. Nie nadaremnie Anglicy stawiają granicę w samym punkcie centralnym geografii politycznej. Lord Curzon mówi wprost o «nadzwyczajnym wpływie granic na historię współczesnego świata»”⁸⁵. Warto

⁸² Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 67, art. 1.

⁸³ PLATON, *Politeia*, 424 a.

⁸⁴ PLATON, *Gorgiasz*, 507 d–508 a.

⁸⁵ K. HOFMANN, *Grenze, politische*, w: *Staatslexikon*, hrsg. v. H. Sacher, t. II, wyd. V, Herder, Freiburg i.Br. 1927, kol. 812-813.

jednak dzisiaj zaznaczyć, że nowość większej otwartości granic, czyli „globalizacja niesie ze sobą pewne pozytywne możliwości, o ile nie będzie ukrytą ideologią promocji nieprawdy o człowieku, jego istocie, jego formach godnego współżycia i owocnego działania polityczno-ekonomicznego, o ile globalizacja nie będzie ideologią instrumentalizacji osoby ludzkiej. Jej stosunek do osoby ludzkiej oraz do Boga decyduje o jej jakości. Jednak od nas ludzi zależy ostatecznie wymiar jej oddziaływania na nas, nasze państwa i gospodarki narodowe”⁸⁶.

W pytaniu o Straż Graniczną Rzeczypospolitej Polskiej chodzi o bardzo ważnych obywateli polskich, którym warto z racji 25-lecia istnienia tej jakże istotnej instytucji w państwie, złożyć wyrazy szczerych i głębokich podziękowań oraz serdecznych gratulacji za służbę i poświęcenie dla Narodu i Ojczyzny, Państwa i Kościoła, a także dla wszystkich, którzy tworzą dzisiejsze personalne oblicze niepowtarzalnego bytu Rzeczypospolitej Polskiej. Niech spełni się słowo Sokratesa, by strażnikom polskim jako „stróżom prawa i państwa” oraz zarazem „prawdziwym obrońcom” dobra wspólnego państwa polskiego przypadło „tak wiele błogosławionej szczęśliwości, jak to jest tylko możliwe”⁸⁷.

BIBLIOGRAFIA

AKTY NORMATYWNE

Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz.U. z 1990 r., Nr 78, poz. 462).
Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej (Dz.U. z 2009 r., Nr 12, poz. 67).

LITERATURA

ANTONOWICZ L., T. GUZ, M.R. PAŁUBSKA (red.), *Bezpieczeństwo Polski – historia i współczesność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
AURELIUSZ M., *Rozmyślenia*, tłum. M. Reiter, wyd. II, PWN, Warszawa 1988.
CORTÉS J.D., *Werke in zwei Bänden, Bd. I: Essay über den Katholizismus, den Liberalismus und den Sozialismus, betrachtet in ihren Grundprinzipien und andere Schriften aus den Jahren 1851 bis 1853*, hrsg., übers., komm. v. Günter Maschke, VCH Verlagsgesellschaft, Weinheim 1989.

⁸⁶ T. GUZ, *Bytowanie człowieka jako koegzystencja pewnej nieograniczoności i ograniczoności*, s. 17.

⁸⁷ PLATON, *Politeia*, 421 a-b.

- GUZ T., K.A. KŁOSIŃSKI, P. MARZEC (red.), *Bezpieczeństwo ekonomiczne państw*, Polihymnia, Lublin–Tomaszów Lubelski 2006.
- GUZ T., *Bytowanie człowieka jako koegzystencja pewnej nieograniczoności i ograniczoności*, w: T. GUZ, K.A. KŁOSIŃSKI, P. MARZEC (red.), *Granice państwa, Człowiek, Gospodarka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 9-20.
- GUZ T., *Etyczno-ekonomiczna podmiotowość osoby ludzkiej*, w: T. GUZ, P. MARZEC, Г. ХОРУЖИЙ, Т. СМОВЖЕНКО (red.), *Etyka a ekonomia*, Polihymnia, Lublin 2010, s. 183-188.
- HOFMANN K., *Grenze, politische*, w: *Staatslexikon*, hrsg. v. H. Sacher, t. II, wyd. V, Herder, Freiburg i.Br 1927, kol. 811-818.
- HOMER, *Odyseja* (wybór), tłum. L. Siemieński, wyd. IX, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981.
- KONOPKA A. (red.), *Bezpieczeństwo publiczne a ochrona granicy państwowej RP*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2010.
- KONOPKA A., G. SOBOLEWSKI (red.), *Bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011.
- Lesebuch der Antike, t. I: Das klassische Griechenland von Homer bis Aristoteles*, Historische Buchgemeinschaft, Gütersloh 1992.
- NORWID C., *Dzieła wszystkie, t. III: Poematy*, oprac. S. Sawicki, A. Cedro, TN KUL/Biblioteka Narodowa, Lublin–Warszawa 2009.
- PLATON, *Obrona Sokratesa*, tłum. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1988.
- PLATON, *Nomoi*, w: *Platon, Werke in acht Bänden*, hrsg. v. G. Eigler, bearb. v. K. Schöpsdau, gr. Text v. É. des Places, dt. Übers. v. K. Schöpsdau, t. VIII/1, wyd. III, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1990.
- PLATON, *Politeia*, w: *PLATON, Werke in acht Bänden*, hrsg. v. G. Eigler, bearb. v. D. Kurz, gr. Text v. É. Chambry, dt. Übers. v. F. Schleiermacher, t. IV, wyd. II, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1990.
- PLATON, *Gorgiasz*, tłum. Paweł Siwek, PWN, Warszawa 1991.
- PROUDHON P.J., *Wyznania rewolucjonisty*, Paris 1849.
- SOJA M., *Stosunki UE-NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- WAHL J., *Robert Schuman – Ojciec Europy*, tłum. S. Dzida, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2002.
- Z *Notatnika Kardynała Augusta Hlonda*, oprac. W. Necel, Hlondianum, Poznań 1995.

FILOZOFICZNO-PRAWNE ASPEKTY BYTOWOŚCI STRAŻY GRANICZNEJ

S t r e s z c z e n i e

Realność Rzeczypospolitej jako bytu skończonego oznacza, że posiada ona prawo do granicy oraz do „Straży Granicznej” jako instytucji mającej za naczelne zadanie strzeżenie bezpieczeństwa państwa. Kim powinien być strażnik? Sokrates naucza, iż „dobry i pracowity strażnik państwa” powinien być „wychowany i wykształcony”. Czym jest ta formacja w jej istocie? Metafizyczność i katolickość charakteryzują najprecyzyjniej istotę struktury prawno-moralnej Straży Granicznej; pierwszy wymiar można dostrzec w jej oryginalnej „podmiotowości”, drugi

zaś wymiar uzewnętrznia się najbardziej w pojęciu „osoby”, zaczerpnięty z katolickiej myśli teologicznej. Właśnie osoba strażnika, obywatela państwa Rzeczypospolitej oraz państw sąsiednich narodów Polski, ludzie przekraczający granicę i obsługiwani przez straż graniczną są najwspanialszymi „podmiotami” tej formacji i zarazem przedmiotami jej naczelnej troski we wszystkich działaniach. Granica rozumiana jest zatem generalnie jako zewnętrzny znak wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa obywateli i ich państwa. Jaka jest finalność Straży Granicznej w Rzeczypospolitej? Z pewnością ma ona za najwyższy cel stać w służbie dobra wspólnego Polaków i Polski oraz dobra każdego obsługiwanego i napotkanego na przejściach granicznych człowieka. Stosowanie kary możliwe jest *de iure* jako następstwo złamania prawa. Z powyższego wynika konieczność troski o godne szlachetności osoby ludzkiej przejścia graniczne jako wizytówki narodu polskiego i państwa.

Słowa kluczowe: Straż Graniczna; strażnik graniczny; bezpieczeństwo państwa; bytowość; filozofia.

PHILOSOPHISCH-JURISTISCHE ASPEKTE DES GRENZSCHUTZSEINS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Republik Polen hat als ein konkreter, real existierender Staat das Recht auf eine Grenze und damit auch das Recht auf einen „Grenzschutz“. Dieser Schutz dient der Staatssicherheit. Wer soll nun Grenzwächter sein? Sokrates lehrt, dass ein „guter und arbeitsamer Wächter“ des Staates sehr gut „erzogen und ausgebildet“ sein soll. Was ist also das Wesen des Grenzwächters? Diese Frage haben am präzisesten jene beantwortet, die wie die katholische Staatslehre den Grenzschutz im juristischen und moralischen Sinn metaphysisch begründet haben. Dementsprechend kann man die erste Dimension in ihrer originären „Subjektivität“ erblicken. Die zweite Dimension betrifft den Begriff der Person, wie er im Katholizismus verstanden wird. Die Aufgabe des Grenzschatzes besteht darin, über die Staatsbürger der Republik Polen und seiner Nachbarstaaten zu wachen, also über Leute, die die Grenze überschreiten und die von Seiten der Grenzschrützer sowohl als Subjekte als auch als Objekte behandelt werden. Die Grenze ist also generell ein äußeres Zeichen der äußeren und inneren Sicherheit der Bürger ihres Staates. Was ist dann der letzte Zweck des Grenzschatzes in der Republik Polen? Sicherlich ist es das höchste Ziel des Grenzschatzes, im Dienste des Gemeinwohls Polens und seiner Bevölkerung an den Grenzübergängen jeden zu Bedienenden und an der Grenze Angetroffenen gut und gerecht zu behandeln. Eine Strafanwendung ist *de iure* als Folge eines Rechtsbruchs möglich. Bezüglich des Grenzschatzes hat der Staat also dafür Sorge zu tragen, dass jeder eine der Würde jedes Menschen angemessene Behandlung bei Grenzübergängen des polnischen Staates erfährt. Die Behandlung, die Menschen beim Grenzübergang erfahren, ist eine Visitenkarte des polnischen Volkes und Staates.

Schlüsselworte: Grenzschutz; Grenzwächter; die Sicherheit des Staates; Sein; Philosophie.

PHILOSOPHICAL AND LEGAL ASPECTS OF BORDER GUARD EXISTENCE

S u m m a r y

The reality of ended Polish Republic means that it has the right to the border and “Border Guard” as an institution with a task of safeguarding the security of the country. Who should be a border guard officer? Socrates says that a good and diligent guard of the state should be well-mannered and educated. What is this formation in its essence? Its metaphysical nature and Catholicism characterize the essence of the moral and legal structure of the Border Guard; the first dimension can be seen in its unique “subjectivity”, while the other dimension manifests in the concept of a “person”, taken from the Catholic theological thought. The greatest “subjects” of this formation and objects of its concern are the border guard officers, citizens of the Republic of Poland and neighbouring nations, people crossing the border serviced by the Border Guard. The border is generally understood as an external sign of internal and external safety of citizens and their state. What is the final image of the Border Guard in the Republic of Poland? Surely it has to serve and support Poles and their country, but also every person crossing the Polish border. The use of penalties is possible, according to law, as a consequence of breaking the law. It means that the need to respect for human dignity should be the pride of Polish nation and the country.

Key words: Border Guard; Border Guard officer; safety of the country; existence; philosophy.

Translated by Martyna Wojciechowska